

Muzeolodzy radzieccy odwiedzą Poznań

WARSZAWA (PAP)

Bawiąca w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki delegacja muzeologów radzieckich z dyrektorem centralnego zarządu muzeów RSFR docentem A. Hanukowem na czele zwiedziła w tych dniach muzeum w Nieborowie, dom rodzinny Chopina w Żelazowej Woli oraz poddawany obecnie gruntownym zabiegom konserwatorskim pałac w Wilanowie.

29 bm. goście radzieccy zapoznali się ze zbiorami Muzeum Narodowego, Muzeum Historii Żywej i Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie.

Muzeolodzy radzieccy zwiedzają Poznań, Gdańsk i Kraków.

Nowa hala stanie na terenach MTP

Rosnące z roku na rok zainteresowanie Międzynarodowymi Targami Poznańskimi powoduje konieczność dalszej rozbudowy terenów targowych krytych. Władze budowlano-architektoniczne zatwierdziły lokalizację nowej hali o kubaturze 60 tys. m. sześć. Autorami projektu hali jest zespół inżynierów: Leśniewicz, Jarosz i Wellenger.

Wybudowaną w br. halę nr 14 Zarząd MTP przystosowuje na organizowanie różnego rodzaju imprez sportowych i artystycznych.

(PAP)

Mieszkańcy Poznania przecwko próbom z bronią jądrową

POZNAŃ (PAP)

29 bm., staraniem Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju i Miejskiego Komitetu

Nie będzie więcej „żelaznych asystentów”

WARSZAWA (PAP)

29 bm. odbyła się w Ministerstwie Zdrowia narada kierowników wydziałów zdrowia z całego kraju, poświęcona omówieniu projektu zarządzenia regulującego czas trwania asystentur w zakładach lecznictwa zamkniętego: szpitalach, klinikach i sanatoriach.

Projekt przewiduje likwidację stanowisk tak zwanych żelaznych asystentów, pełniących te funkcje nawet po kilkanaście lat. Stworzyłoby to szersze możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych lekarzom młodszemu, którzy by przyszli na zwolnione stanowiska asystentów w lecznictwie zamkniętym. Dotychczas okres trwania asystentury nie jest uregulowany, co w praktyce ogranicza liczbę osób mogących ją odbyć. Obecnie mamy w kraju około 5 tysięcy lekarzy, którzy nie przeszli należytego przeszkolenia szpitalnego.

Ponadto projekt reguluje czas trwania pracy dziennej na stanowiskach asystentów. Przewiduje on wprowadzenie pełnych etatów na miejsce obecnie szeroko stosowanych półetatów, co spowoduje silniejsze związanie lekarza z daną placówką.

Dwie osoby poniosły śmierć

(Inf. wł.)

Wczoraj na Dworcu Autobusowym PKS w Poznaniu wydarzył się tragiczny wypadek. Około godz. 8 cofający się autobus Krajowej Spółdzielni Transportowo-Komunikacyjnej najeżdżał 67-letnią Michałinę Nowiada (zam. w Wojciechowie pow. Jarocin) i 5-letnią Halinę Pawłowską (Półka pow. Oborniki). Obie poniosły śmierć na miejscu.

Kierowniczka autobusu — Stanisław Maciejewski i konduktor Franciszek Cieślak zostali zatrzymani przez MO. (ak)

Cena 50 gr

Nakład 103 200



Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 30 VII 1957

Nr 179 (4199)

„O pokój i przyjaźń”

Wielotysięczny korowód młodości, piękna i braterstwa rozpoczął VI Światowy Festiwal

MOSKWA (PAP)

Z udziałem delegacji 122 krajów świata, tysięcy młodzieży radzieckiej ze wszystkich republik ZSRR, ponad stu tysięcy mieszkańców Moskwy — na Stadionie im. Lenina w Moskwie otwarty został uroczystie po południu 28 lipca VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń.

Największy stadion Moskwy wypełniony jest do ostatniego miejsca.

O godzinie 15 przybywają na uroczystość i zajmują miejsca w łóżach honorowych członkowie kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłowem, przewodniczącym Rady Ministrów, N. Bulganinem i pierwszym sekretarzem KC KPZR N. Chruszczowem na czele.

Zasiadają także w łóży honorowej szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w ZSRR.

Zajmują również miejsca w łóżach goście honorowi festiwalu, wśród nich przebywają

cy w ZSRR sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez.

Wśród publiczności — ponad

600 dziennikarzy, przedstawicieli agencji, pism, rozgłośni radiowych i telewizji.

Na północnym i południowym skłonie olbrzymiego stadionu rozbrzmiewają dźwięki fanfar. Z tunelu wiodącego na stadion zaczyna płynąć mieniący się barwami tęczy, radosny pochód młodzieży wszy-

(Ciąg daleczy na str. 2)



FESTIWAL W MOSKWIE OTWARTY

Delegacje młodzieży w drodze na stadion przejeżdżają ulicami Moskwy.

+ na taśmie dalekopisu +

ODDZIAŁY

wojsk brytyjskich zajęły w poniedziałek oazę Buraimi, położoną w odległości 250 km od terenów zajętych przez powstańców w sultanacie Omanu. W oazie Buraimi znajdują się bogate złoża ropy naftowej.

PREMIER INDII

Nehru został zaproszony przez rząd japoński do odwiedzenia Tokio.

FRANCJA

jest w trakcie budowy pierwszej łodzi podwodnej o napędzie atomowym.

W DZUNGLI

na środkowych Malajach zaginęła 21-osobowa grupa badaczy naukowych — geologów i kartografów. Już od 7 dni brak o nich jakichkolwiek wiadomości.

SEKRETARZ STANU

USA — Dulles przybył samolotem z Kanady do Londynu.

Z TONOPAH

(Nevada) wystrzelona została nowa doświadczalna rakietą amerykańską. Wzniosła się ona na wysokość 25 km. Jakkolwiek Tonopah jest jednym z poligonów podległych komisji energii atomowej, to jednak — jak słychać — nowa rakietka nie zawierała ładunku atomowego.

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

29 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania ministra finansów w sprawie zaległości w podatkach gruntowym, obrotowym i dochodowym od gospodarki nieuspołecznionej. Omówiona była również sprawa wzrastających zaległości w innych należnościach, jak np. grzywny administracyjne, zaległe opłaty za usługi komunalne, raty za zakupione towary i inne.

Przy udziale przedstawicieli CRZZ Rada Ministrów rozpatrywała projekt uchwały w sprawie powołania resortowych komisji rozjemczych dla rozstrzygania sporów, które mogą powstać pomiędzy radami robotniczymi a centralnymi zarządami i jednostkami równorzędnymi na tle wykonania ustawy o radach robotniczych. Komisje te powoływane będą przez właściwych ministrów wspólnie z zarządami głównymi związków zawodowych. Uchwała ma na celu rozwój inicjatywy i zagwarantowanie uprawnień rad robotniczych przy równoczesnym zabezpieczeniu interesu gospodarki narodowej.

Rada Ministrów podejmuje uchwałę zobowiązującą prze-

wodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, ministrów i prezydium rad narodowych do rozpoczęcia prac nad perspektywnym planem rozwoju gospodarki narodowej w latach 1961—1975.

Podjęta została również uchwała zabezpieczająca dodatki kłowe środki, umożliwiające wykonanie zadań budownictwa w 1957 r. Uchwała ta zobowiązuje resorty produkujące materiały potrzebne budownictwu do zwiększenia dostaw tych materiałów, zaś ministra handlu zagranicznego — do przyspieszenia, a w niektórych wypadkach — zwiększenia importu niektórych towarów.

Rada Ministrów podejmuje uchwałę usprawniającą gospodarkę kruszywem, tj. żwirami i piaskiem.

Podjęta została również uchwała, regulująca gospodarkę ogumieniem trakcyjnym i zmierzająca do zahamowania nadmiernego zużywania opon i stworzenia odpowiednich warunków dla ich renowacji. Zapobieganie to w poważnym stopniu deficytowi opon i stworzy ponadto lepsze niż dotychczas warunki zaopatrywania wsi w opony dla ogumienia wozów konnych.

Ponadto Rada Ministrów dokonała przesunięcia ponad 25 mln. zł z planów inwestycyjnych resortów, przeznaczając tę sumę na budownictwo mieszkaniowe przyzakładowe.

Ze względu na konieczność uzyskania dla szkolnictwa dodatkowych izb lekcyjnych Rada Ministrów postanowiła, iż do 31 grudnia 1958 r. powinny zostać zakończone prace związane z rewindykacją budynków szkolnych użytkowanych obecnie na inne cele przez różne instytucje i przedsiębiorstwa.

Rozpoczęło się grzybobranie

WARSZAWA (PAP)

Po obfitych deszczach pojawiły się w lasach grzyby w ilościach od dawna nie notowanych. Toteż grzybobranie jest już w całej pełni. Najlepiej obrodziły w tym roku borowiki. Do placówek centrali „Las” dostarczane są oprócz borowików rydze, koźlarze, kurki i inne.

Nasze grzyby, zwłaszcza borowiki mają chętnych nabywców na wielu rynkach zagranicznych. Po zaspokojeniu rynku wewnętrznego, kilkadziesiąt ton grzybów — podobnie jak w latach ubiegłych — wysłamy do Stanów Zjednoczonych. W br. nasze grzyby wysłamy również do Anglii, Francji, a nawet Ameryki Południowej.

Wrocławskie sieczkarnie

KUJAWSKIE ZAKŁADY maszyn rolniczych we Wrocławiu wykonywały próbną serię nowych sieczkarń motorowych, przeznaczonych dla średnich gospodarstw chłopskich. Wydajność sieczkarń wynosi 400 kg na godzinę.

Aresztowanie łapowników

WROCLAW (PAP)

Komenda MO we Wrocławiu wykryła wielką aferę łapówkową oraz nadużycia finansowe, popełniane od października ub. roku w Dzielnicyowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Wrocław-Fabryczna. Aresztowani zostali: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej dzielnicy Fabryczna — Alfred Madera, zastępca dyrektora DZBM — inż. Gabriel Kleczewski, kierownik działu kapitalnych remontów DZBM — inż. Bolesław Tomaliszak oraz inspektor nadzoru DZBM — Franciszek Polita.

Korzystając ze swoich służbowych stanowisk, pobierali oni wysokie łapówki od prywatnych przedsiębiorców. Np. za zaakceptowanie rachunku żądali od 10 do 20 proc. wyszczególnionej na nim sumy. W ten sposób otrzymali łapówki wynoszące dziesiątki tysięcy złotych.

Oprócz tego aferzyści za pieniądze DZBM odbudowali dla siebie, kosztem setek tysięcy złotych, luksusowe wille.

Piłkarze Łodzi zwyciężają Rio de Janeiro

W międzynarodowym meczu piłkarskim Łódź pokonała reprezentację Rio de Janeiro 2:0 (1:0).

Bramki dla Łodzi zdobyli Szymborski i Wieteski.

„Wielkopolanka” bez alkoholu

(Inf. wł.)

Poznański Zarząd Handlu podzielił nasze zdanie o potrzebie zmiany charakteru kawiarni „Wielkopolanka”, znanej jako punkt zborny pijaków i chuliganów. Otrzymał list, w którym, nawiązując do naszego artykułu wydrukowanego po ostatnich awanturach przed „Wielkopolką” („Stanowczo trzeba skończyć z taką „Wielkopolką” nr 175 „Głosu”), PZH postanawia bezwzględnie wycofać koncesję na sprzedaż wódki w tym lokalu, zakazać prowadzenia w nim jakichkolwiek win oraz zlikwidować na czas nieokreślony dancing. Poza tym „Wielkopolanka” będzie otwarta tylko do godz. 21.

Mamy nadzieję, że w ten sposób straci ona dla chuliganów swą główną atrakcyjność. (b)

Rewolta w Omanie

(API)

Na Srodkowym Wschodzie znowu wrzenie. Tym razem w sultanacie Omanu, na Półwyspie Arabskim, wybuchła rewolta przeciwko sultanowi. Na prośbę sultana rząd brytyjski popisał się mu z pomocą. Lotnictwo brytyjskie bombarduje Oman, do portu w Szarda przybyły znaczne transporty broni i pocisków rakietowych z bazy brytyjskiej na Cyprze. Brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył w Izbie Gmin, że Anglia „pomocze sultanowi zniszczyć powstańców”.

Tyle doniesienia prasowe. Słynijmy, wszakże, nieco głębiej i spróbujmy zanalizować, co się kryje za rebelią w Omanie.

A więc najpierw trochę informacji o samym sultanacie Omanu. Jest to mały kraj, leżący nad Morzem Arabskim, liczący zaledwie pół miliona mieszkańców. W roku 1891 kraj ten opanowali Anglii. Na mocy traktatu z 1939 roku sultan otrzymał formalną niezależność, jednakże faktyczną władzę sprawuje nad nim nadal Wielka Brytania. Różowienie plemiona arabskie i beduińskie, zamieszkujące część sultanatu, wielokrotnie występowały przeciwko protegowanemu przez Anglików sultanowi. Między innymi w roku 1913 w dawnej stolicy Omanu, Nizwie, proklamowano niezależne księstwo, którego imam (książę) Ghalib Ben Ali sprawował władzę aż do roku 1954. Gdy na terytorium Omanu odkryte zostały bogate złoża ropy naftowej, wieloletnie wyprawy i walki, które wyprzedziły imama, który schronił się do sąsiedniej Arabii Saudyjskiej, nie zrywając wszakże kontaktu z wiernymi mu plemionami arabskimi Omanu.

Obecny sultan Said Bin Timur udzielił brytyjskim towarzystwom naftowym koncesji na wiercenia ropy naftowej w Omanie. Szczególnie bogata w złoża naftowe jest oaza Buraimi, leżąca na pograniczu całkowicie podporządkowanego Anglikom protektoratu Oman al Mutasali. Oaza Buraimi jest dla Anglików kluczową pozycją na Półwyspie Arabskim.

Do oazy Buraimi rości sobie pretensje król Arabii Saudyjskiej Ibn Saud. Władca ten jest obecnie głównym filarem doktryny Eisenhowera na Bliskim Wschodzie. Waszyngton gorąco popiera plany Ibn Sauda stworzenia federacji państw arabskich, która stanowiłaby przeciwwagę dla Egiptu i zahałaby wpływy Nasser'a w świecie arabskim.

Gdyby w obecnej rewolcie zwyciężyli oddziały powstańcze, popierające wygnanego imama Ghalib'a, utrata przez Anglików oazy Buraimi byłaby przeszkodą. Nowy władca cobyłby niewątpliwie koncesje udzielone brytyjskim towarzystwom naftowym, a wówczas Arabia Saudyjska mogłaby w bardziej kategorycznej formie wysunąć swe roszczenia terytorialne. Gdyby w rezultacie takich roszczeń oaza Buraimi przypadła Arabii Saudyjskiej, Anglii musieliby się definitywnie pożegnać z dotychczas im podlegającymi terenami naftowymi zarówno w Omanie jak i w Kuwejcie i na wyspach Bahrein. Oczywiście wygrałaby na tym amerykańskie monopole naftowe, szczególnie potężne ARAMCO, które kontroluje wydobycie ropy w Arabii Saudyjskiej.

Nic więc dziwnego, że na łamach prasy brytyjskiej ukazały się komentarze utrzymane w ostrym tonie i niedwuznacznie oskarżające Stany Zjednoczone, a szczególnie ich towarzysztwo naftowe, o ściśle powiązaniu z rebeliantami.

M. D.



W Berlinie podpisano deklarację czterech w sprawie zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP)

Rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Niemiec Zachodnich deklarują wolę kontynuowania wspólnej polityki w sprawie zjednoczenia Niemiec, a jednocześnie oświadczają, że gotowe są zawrzeć ze Związkiem Radzieckim układ o bezpieczeństwie europejskim „z chwilą gdy istnieć będzie realna perspektywa postępu”.

Sprawa ta została omówiona w 12-punktowej deklaracji podpisanej w poniedziałek w południe w Berlinie zachodnim przez ambasadorów trzech mocarstw zachodnich przy rządzie NRF i przez ministra spraw zagranicznych NRF Brentano. Deklaracja zawiera szereg znanych już tez o zjednoczeniu Niemiec wyłącznie w drodze „wolnych wyborów ogólnoniemieckich”, o stosunku przyszłych zjednoczonych Niemiec do NATO i o związku między sprawą rozbrojenia a problemem zjednoczenia Niemiec. Treść tego dokumentu potwierdza wrażliwość, że trzem mocarstwom zachodnim chodziło o poparcie stanowiska rządu Adenauera przed wyborami w Niemieckiej Republice Federalnej.

Na wstępie deklaracji uznaje się trwający podział Niemiec za „główne źródło napięcia międzynarodowego w Europie”. Skłania to cztery rządy do zabrania wspólnie głosu w tej sprawie i w innych związanych z tym kwestiach. Rząd NRF nazywany jest przy tym „jedynym rządem uprawnionym do przemawiania w imieniu narodu niemieckiego jako całości”. W dalszym ciągu jednak autorzy deklaracji stwierdzają, że zjednoczenie Niemiec wymaga „aktywnej współpra-

cy narodu niemieckiego jako całości”, co ma nastąpić „w warunkach gwarantujących mu swobodne wyrażenie swej woli”. Zdaniem autorów deklaracji, dopiero przyszły „swobodnie wybrany rząd ogólnoniemiecki” może podejmować zobowiązania w imieniu zjednoczonych Niemiec w sposób budzący zaufanie ze strony innych państw. Taki rząd — głosi deklaracja — może być utworzony jedynie w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich do ogólnoniemieckiego zgromadzenia na rodowego.

Sporo miejsca poświęca deklaracja sprawie międzynarodowych powiązań przyszłych zjednoczonych Niemiec.

Zadana narzucona neutralność czy demilitaryzacja nie powinna wpływać na ich wolność i bezpieczeństwo. Ich rząd powinien mieć prawo swobodnego decydowania o swej polityce zagranicznej i o swoich sojuszach międzynarodowych, uwzględniając prawo samoobrony przewidziane w Kartie NZ.

Autorzy deklaracji zapewniają, że pomyślane w ten sposób zjednoczenie Niemiec nie będzie zagrożeniem dla Niemiec, jednakże mocarstwa zachodnie gotowe są podjąć odpowiednie kroki, aby „uwzględnić uprawnione interesy bezpieczeństwa wszystkich państw

zainteresowanych”. Właśnie z tego założenia wychodzą — głosi deklaracja — mocarstwa zachodnie proponowały na konferencji genewskiej w lipcu 1955 roku zawarcie układu bezpieczeństwa na wypadek zjednoczenia Niemiec. Mocarstwa zachodnie „nigdy nie żądały, by zjednoczone Niemcy przystąpiły do NATO”. Uważają one, że „ludność zjednoczonych Niemiec będzie mogła sama zdecydować za pośrednictwem swobodnie wybranego rządu, czy pragnie wziąć udział w prawach i obowiązkach pływających z paktem atlantyckiego”. Jeżeli zaś zjednoczone Niemcy postanowią przylączyć się do NATO — mocarstwa zachodnie gotowe będą udzielić Związkowi Radzieckiemu i innym państwom wschodnio-europejskim, które przystąpią do układu o bezpieczeństwie Europy, „doniosłych i daleko idących gwarancji”. Mają one w szczególności zagwarantować w ramach europejskiego układu bezpieczeństwa, że w wypadku przystąpienia zjednoczonych Niemiec do NATO „nie będą dążyły do uzyskania korzyści militarnych z wycofania wojsk radzieckich”.

„Jeżeli rokowania mają być owocne — głosi deklaracja — obie strony powinny prowadzić je elastycznie i w duchu gotowości do porozumienia. Składając niniejszą deklarację mocarstwa zachodnie w całkowitym porozumieniu z Niemiecką Republiką Federalną pragną raz jeszcze dać wyraz swemu szczeremu pragnieniu prowadzenia rokowań ze Związkiem Radzieckim w celu uregulowania problemów europejskich i złożenia dowodu, że najwyższym celem ich polityki jest zapewnienie sprawiedliwego i trwałego pokoju”. Poruszając problem rozbrojenia autorzy deklaracji stwierdzają, że zapoczątkowanie „efektywnego częściowego rozbrojenia” może ułatwić rozwiązanie takich doniosłych problemów politycznych, jak zjednoczenie Niemiec. Sądzą oni natomiast, że „szeroki układ rozbrojeniowy wymaga uprzedniego rozwiązania” tego problemu. „Mocarstwa zachodnie — czytamy w deklaracji — nie zgodzą się na żaden układ rozbrojeniowy, który by stał na drodze do zjednoczenia Niemiec. Ich zdaniem „wszelkie posunięcia rozbrojeniowe dotyczące Europy muszą uzyskać zgodę zainteresowanych państw europejskich i wziąć pod uwagę związek między bezpieczeństwem Europy a zjednoczeniem Niemiec”.

Rozpoczęcie VI Światowego Festiwalu

(Dokończenie ze strony 1)

ci kontynentów. Pierwsi idą młodzi Australijczycy, za nimi młodzież Albanii w swych przepięknych narodowych strojach, przedstawiciele walczącego o niezależność narodu algerskiego, Argentynijczycy. Kolejno, w porządku alfabetycznym przesuwa się w pochodzie młodzi mieszkający czarnego lądu Afryki równikowej, następnie Afganistanu, maleńka, bo zaledwie 8-osobowa grupa delegatów kraju Bahrein.

Młodzież NRD niesie ogromnych rozmiarów niedźwiedzia — herb stolicy Niemiec. W rekach dziewcząt — maleńkie pluszowe niedźwiedzie. Tuż za młodzieżą NRD idą chłopcy i dziewczęta z NRF.

W jednej kolumnie przechodzą młodzi przedstawiciele Grecji i Cypru, złączeni wspólnym pragnieniem jedności działania w walce o pokój, pragnieniem braterstwa. Za tabliczką z napisem Egipt — flagi wszystkich państw arabskich. Młodzież egipska niesie portret prezydenta swego kraju, Nasser'a.

A oto młodzież polska. Białe orzeł na białoczerwonym tle — godło państwowe Polski otwiera kolumnę reprezentantów młodzieży z Włoch, Odrzy i Bugu, oryginalne stroje krakowskie, góralskie, mundały górników śląskich. W rekach dziewcząt i chłopców białoczerwone kwiaty.

Z trybun pozdrawiają młodzież polską przebywającą tu nasi studenci, pozdrawia ją cała widownia. Po przemówieniach przedstawicieli młodzieży pięciu kontynentów, wbiega na stadion 11-osobowa sztafeta. Przekaże ona Międzynarodowemu Komitetowi Przygotowawczemu VI Światowego Festiwalu pozdrowienia od młodzieży stu kilkudziesięciu krajów świata.

Następnie zabiera głos przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow. Przemówienie Woroszyłowa, serdecznie przyjęte przez młodzież, przerywane było kilkakrotnie hucznymi oklaskami. Okrzyk: „Niech żyje pokój na całym świecie” podejmują tysiące ust w różnych językach. Na maszt stadionu przy dźwiękach fanfar wypływa flaga festiwalowa.

VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń — został otwarty.

III MISM — otwarte

Wspaniała parada sportowców na stadionie w Łużnikach

MOSKWA (PAP)

Na centralnym stadionie Moskwy, w Łużnikach, rozpoczęły się w poniedziałek Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. Otwarcia imprezy, wobec ponad stu tysięcy widzów, dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego igrzysk — N. N. Romanow. Na bogaty program uroczystości złożyły się — defilada zawodników, występy blisko dziesięciu tysięcy radzieckich gimnastyków oraz wspaniała korowód złożony z ponad tysiąca par tancerzy.

Upięka godzina 18. Hucząca tysiącem wielojęzycznych rozmów widownia milknie. Rozlegają się dźwięki fanfar.

Na czele defildy niesione są trzy flagi MISM oraz flagi wszystkich państw, biorących udział w igrzyskach. Krótka przerwa — i kroczą według

alfabetu rosyjskiego poszczególne reprezentacje. Jako pierwsi maszerują sportowcy Australii.

Za Nowozelandczykami zbliza się nasza reprezentacja.

Na czele maszeruje kierownictwo ekipy z wiceprzewodniczącym GKKF — Kędziorskim na czele. Obok niego kroczą członkowie kierownictwa — Lysakowski i Sapiński. Flagę państwową niesie nasz doskonały młodziarz — Ciepły. Za nim maszerują zawodnicy i zawodniczki. Nasi sportowcy prezentują się doskonale.

Na samym końcu defildy sportowców z 37 krajów idzie potężna delegacja gospodarzy igrzysk, licząca około 500 zawodników.

Po ceremonii wciągnięcia flagi igrzysk, N. N. Romanow ogłasza III Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży za otwarte. Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego. Z kolei odbyły się pokazy gimnastyczne oraz popisy tańeczne.



Współpraca NRF — Anglia w dziedzinie produkcji broni

BONN (PAP)

Jak donosi prasa zachodniemiecka, NRF i Wielka Brytania opracowały plan współpracy w dziedzinie rozwoju produkcji rakiet, pocisków kierowanych i innej nowoczesnej broni. Plan ten omówią w Londynie eksperci wojskowi obu krajów. Bliższe szczegóły planu współpracy nie są dotychczas znane. Według prasy zachodniemieckiej, chodzi tu jednak o produkcję tzw. „broni a. b. c.” (atomowej, bakteriologicznej i chemicznej).

Eksperti mają także rozpatrzyć sprawę poważnych zamówień zachodniemieckich w Wielkiej Brytanii na samoloty, czołgi i środki transportowe.

Powstańcy w Omanie odrzucili ultimatum Anglii

PARYŻ (PAP)

Według informacji prasy libańskiej, powstańcy w Omanie odrzucili ultimatum Anglii w sprawie przerwania działań wojennych. Powstańcy w dalszym ciągu przeprowadzają operacje ofensywne przeciwko wojskom sultana Muscatu. Na północ od Nizwy toczą się zacięte walki.

Zachodni komentatorzy o berlińskiej deklaracji

LONDYN (PAP)

Komentator Agencji Reutera przytacza opinie obserwatorów dyplomatycznych, którzy stwierdzają, że berlińska deklaracja czterech państw w sprawie Niemiec „nie ma żadnych szans przyjęcia przez Rosję”, z uwagi na to, że stanowisko ZSRR w tej sprawie kładące nacisk na podjęcie rozmów między obustronnie istniejącymi rządami niemieckimi zostało potwierdzone ostatnio w liście Bułganina do Macmillana. Z drugiej strony rząd NRD poparł to stanowisko, ogłaszając w sobotę oświadczenie w sprawie konfederacji między obu

częściami Niemiec. W Londynie zwrócono uwagę na fakt, że deklaracja berlińska została opublikowana właśnie na krótko przed wizytą Chruszczowa w Bułgarię w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Deklaracja ta — dodaje komentator Reutera — będzie zapewne miała wpływ na opinię publiczną w Niemczech zachodnich, gdzie w przyszłym miesiącu odbędą się wybory powszechne.

BERLIN (PAP)

W związku z deklaracją czterech państw w sprawie Niemiec ambasador USA w NRF, Bruce, złożył oświadczenie utrzymujące, że autorzy deklaracji chcieli dać wyraz swemu pragnieniu podjęcia „przyjaznych i rozsądnych” rokowań ze Związkiem Radzieckim. Podkreślił on, że między dotychczasowymi propozycjami ZSRR a Zachodem istnieje zasadnicze różnice, gdyż propozycje radzieckie zmierzają rzekomo do „utrwalenia podziału Niemiec”. Bruce dodał, że „poważne rokowania mogą być prowadzone jedynie na czterostronnej podstawie z udziałem Związku Radzieckiego”.

Gina Lollobrigida urodziła syna

RZYM (PAP)

W niedzielę wieczorem Gina Lollobrigida powiła syna. Chłopczyk waży 3 kg. Ma ciemne włosy i oczy. Wezbrał rodową wienka ze Stuttgartu rozpoczęła funkcję mamki.

W ciągu tygodnia Gina powróci do własnej wille na Capri z luksusowej kliniki w centrum Rzymu.

PRZED SADEM okręgowym w Poczdamie zakończył się proces przeciwko dwóm agentom wywiadu amerykańskiego — Manfredowi Schnabelowi i Joachimowi Brüggelowi — studentom Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie. Pozostawali oni na usługach wywiadu amerykańskiego od roku 1955. Wyrokiem sądu Schnabel został skazany na 7, a Brüggel na 5 lat więzienia.

JEDNOSTKI WOJSK HISZPAŃSKICH rozpoczęły w tych dniach największe po drugiej wojnie światowej manewry w Pirenejach. W manewrach tych bierze udział 20 tys. żołnierzy wyposażonych w broń amerykańską.

JAPONIA wysunęła się w ub. roku na pierwsze miejsce w świecie pod względem produkcji statków, wyprzedzając Wielką Brytanię. W drugim kwartale br. rozpoczęto w stoczniach japońskich budowę 97 statków, których łączny tonaż wyniesie 592.873 tony. W tym roku zakończono już budowę 93 statków o łącznym tonażu 600.293 tony. Zgodnie z nowym programem japońskiego ministerstwa transportu, główny nacisk położony jest na budowę supertankowców, statków pasażerskich i handlowych.

W POBLIŻU WINNIPEG w Kanadzie wykołcił się pociąg osobowy. Ponad 60 osób zostało rannych, w tym 37 musiano przewieźć do szpitala.

WIELOKROTNY ZWYCIĘZCA amerykańskiej „zgałki” — zgałki — 11-letni Robert Strom ponownie wygrał 22 tysiące dolarów.

OD 1 DO 22 BM. zanotowano w Bułgarii 148 wypadków zachorowań na Heime-Medina.

CZECHOSŁOWACKA państwowa wytwórnia filmów zawarła umowę z filmowcami zachodniemieckimi w sprawie wspólnego nakręcania filmu „Przygody dzielnego wojaka Szwajkera”, według powieści Haski. W roli głównej wystąpi znany artysta zachodniemiecki Heinz Ruhmann.

Testament Malapartego

RZYM (PAP)

W sobotę dokonano otwarcia testamentu znanego pisarza włoskiego Curzio Malapartę, zmarłego przed kilkoma dniami. Jedną z klauzul testamentu głosi:

„Pragnąc wyrazić wdzięczność narodowi chińskiemu i zacieśnić stosunki kulturalne między Wschodem a Zachodem tworzę „fundację imienia Curzio Malaparte” w celu otwarcia domu wypoczynku i pracy twórczej dla artystów chińskich we Włoszech — obywateli Chińskiej Republiki Ludowej”.

Pisarz przeznaczył na ten cel swoją willę na Capri z całkowitym urządzeniem, obrazami i bogatym księgozbiorem.

Z ołówkiem w rękę...

STALIN
KIEPSKO OBLICZAŁ
(API)

W przemówieniu politycznym wygłoszonym w 1946 r. Stalin wyraził poglądy, iż wydobycie ropy naftowej w ZSRR w 1960 roku osiągnie 60 mln. ton rocznie.

Tymczasem już w roku 1955 wydobycie to wyniosło ponad 70 mln. ton ropy rocznie, tj. ponad 9 proc. całej światowej produkcji. Według obecnych obliczeń, przeprowadzonych w ZSRR, wydobycie ropy naftowej osiągnie tam w 1960 r. około 135 mln. ton rocznie.

Należy dodać, że tak znaczne sukcesy w podnoszeniu produkcji ropy naftowej zawdzięcza Związek Radziecki w dużej mierze stosowaniu wiertel turbiniowych. (W. G.)

GOSPODARKA
WĘGIERSKA
ODZYSKUJE SIŁY
(API)

Obecny stan zatrudnienia w górnictwie węglowym na Węgrzech wynosi 87 tys. ludzi, czyli zrównał się ze stanem zatrudnienia sprzed październikowych zaburzeń. Przeciętna na placu górnika wynosi obecnie 2.465 forintów i jest wyższa od przeciętnej z 1956 r. o 605 forintów.

Globalna wartość produkcji węgierskiego przemysłu była w maju br. niższa od wartości w analogicznym okresie ubiegłego roku tylko o 8 proc.

O ile gospodarka węgierska wykazuje tendencję do stabilizacji, to żyłka cen jest w tej chwili najważniejszym czynnikiem, hamującym proces uzdrowienia ekonomiki tego kraju.

POLITYKA
BOGATEGO WUJASZKA
(API)

Wystarczy wziąć ołówek i podsumować.

Zaległości z tytułu obowiązkowych dostaw wynoszą u nas około 2 miliardów złotych. Są to zaległości powstałe z winy najbardziej oportunistycznych elementów na wsi. Gdyby zaległości te zostały ściągnięte, nie tylko nie musielibyśmy zadłużyć się w Stanach Zjednoczonych na sumę mniej więcej 2 miliardów zł, ale nadto zaoszczędzilibyśmy sobie obciążenia z tytułu tej pożyczki, sięgających kilkuset milionów złotych (koszty transportu towarów i oprocentowanie).

Czy aby nie poczynamy sobie lekkomyślnie z naszą gospodarką?

W. G.



Prof. Tadeusz Kulisiewicz powrócił niedawno ze swej wystawy zorganizowanej w Meksyku przez Państwowy Instytut Sztuk Pięknych i Zrzeszenie Artystów Plastyków „Frente Nacional de Artes Plásticas”. Z dwumiesięcznej podróży Tadeusz Kulisiewicz przywiózł, poza licznymi pamiątkami, wiele szkiców i notatek, które posłużą mu do opracowania cyklu rysunków meksykańskich. CAF — fot. Sokołowski

Poznaniacy na zniwach z gością w PGR

— Panowie, to już siódma.

W drzwiach stanął młody, opalony mężczyzna w wojskowej bluzie. Mówił spokojnie, na tyle jednak dobitnie, żeby zbudzić najmocniej nawet śpiących. Uśmiechnął się znacząco, kiedy wspominał o śniadaniu, które czeka i o pracy w polu.

Dziś rozpoczęliśmy żniwa. — Co tam robota! Nie żniw, nie ucieknie — odpalił któryś z leżących. Inni jednak, chociaż z ociąganiem, przecie wstawali. Pierwsza noc w zamienionej na wielką sypialnię świetlicy przy całym uroku wiejskich posłań pachnących sianem, miała przecież ujemne strony. Najpierw komary natarły na śpiących, potem — już o północy — nastąpiła inwazja drobnych owadów, wylazłych z siana na koce; to też przerwało sen mieszcuchom.

Nie więc dziwnego, że miejscowi pracownicy PGR dawno już byli w polu, a żniwiarki od trzech prawie godzin uwiły się wśród łanów żyta, kiedy dopiero poznaniacy żniwiarze stanęli na pegeterowskim podwórzu. Jest to czysty teren — czworobok zamknięty nowymi budynkami stajen, obór i chlewni. Tylko biuro majątku mieści się jeszcze w starej, na pół rozwalonej chacie. Widomy znak zaniedbania. Dopiero ostatni rok zaznaczył się tutaj czerwienią świeżych murów i bielą drewnianych ram okiennych, wrót, futryn.

Gospodarstwo rolne w Chelmie Szczecińskim, należące do Zespołu Łobez w powiecie o tej samej nazwie, robi na pierwszy już rzut okiem wrażenie majątku, w którym pracuje się prawidłowo. Tak też ocenili to przybyście, choć

faktem jest, że mało znają się na tych sprawach jako typowi mieszkańcy dużego miasta i takich ulic jak Rybaki, Piekary czy Kraszewskiego na Jezycach — takie przynajmniej adresy zawierają ich dowody osobiste i metryki.

Świadomość przespanego startu do żniw sprawiła, że Poznaniacy energicznie zabrali się do ustawiania snopków żyta w mende. Zaczęli prawie z pietym równo i rytmicznie, co wyrażało się w tym, że zakupione ilości napojów wysokokwasy konsumowali z całą bezwzględnością sami.

Jeszcze w Stargardzie Szczecińskim, gdzie nastąpiła przebiegła, zaopatrzone się oficje w piwo — porter i potem już bez niespodzianek, przy akompaniamencie gitary i organków, osiągnięty został cel: Łobez — siedziba Zespołu PGR. Tu nastąpił podział na 3 grupy i oto jesteśmy w odległym o 12 km od Łobezu gospodarstwie Chelm. Grupa nasza obejmuje 16 żniwiarzy.

— ... O pierwszym dniu akcji żniwnej mówiliśmy już na wstępie. Wypada tylko dodać, że nazajutrz po całodziennym rzeczywistym rzetelnym pracy, zapaliliśmy ostry. Jednak smaczny obiad poprawił nastroje. Wyrażało się to w samoradnym przeskakiwaniu pól ziemniaczanych, zakończonym dużym, jak na mieszkańców miasta, sukcesem. Odkryto i zlikwidowano ponad 15 ognisk stonki ziemniaczanej.

Tego samego, drugiego, dnia mieszkańcy Chelma podziwiali raz jeszcze ofiarne poznaniaków, którzy także po kolacji wrócili na pola, by poprawić chylące się na silnym wietrze niektóre mien dle żyta. Wszystko to co dokonano zasługuje na szczególne uznanie. Zaskożona też nagrodą wydała się uszyskana przez przybyśców zaliczka, która w znacznym stopniu przyczyniła się do poprawy humoru ekipy. Były to przecież rzetelnie zarobione pieniądze...

— ... Na tym kończymy dzisiejszą transmisję. Henryk Heller Mieczysław Tomaszewski P. S. Panu kierownikowi Polczyńskiego z poznaniakami Oddziału Zatrudnienia serdecznie dziękujemy za zaopatrzenie naszego incognito, co nie tylko ułatwia nam na miejscu spełnianie dziennikarskich obowiązków, ale umożliwia bezpośredni udział w pracach żniwnych.

H. H. M. T.

Można by wtedy mniej więcej tak: — Tu służba sprawozdawcza Polskiego Radia. Przybyliśmy z poznaniacką ekipą ochotniczą żniwiarzy, która wyruszyła w szczecińskie, by zapewnić sprawne przeprowadzenie żniw, by pomóc w walce o chleb, w walce oczywiście o... każde ziarno.

— ... Na wstępie kilka wiadomości z trasy, jaką odważni reprezentanci Poznania przebyli, by znaleźć się w tułajstwie PGR. Jak wiadomo na apel naszych władz zgłosiło się do pomocy w żniwach wiele setek poznaniaków. Jedną z grup w liczbie 54 osób Oddział Zatrudnienia przekazał do województwa szczecińskiego, gdzie odczuwa się szczególnie brak rąk roboczych. Grupa ta wyje-

NOWE DROGI POLSKIEJ FILOZOFII

(Rozmowa z prof. Tatarkiewiczem)

„Siwizna nie przygasiła mi do uśmiechu profesora...”

Doprawdy, trudno uwierzyć, że jest to jeden z dwóch już tylko żyjących uczonych, którzy w 1915 roku, a więc przed 42 laty, zaliczali się do pierwszej ekipy, otwierającej Uniwersytet Warszawski... Trudno byłoby ustalić od razu, ile pokoleń młodzieży studiującej na tym Uniwersytecie słuchało jego wykładów... Od owego roku, aż do wojennego września, bez przerwy — a i podczas okupacji na tajnych kompletach — słuchały wykładów prof. Władysława Tatarkiewicza kolejne roczniki polskich humanistów i filozofów...

Wprawdzie na kilka lat ustąpił z katedry. Były to owe lata, w których kierunki panujące w naszej nauce nie uwzględniły swobody myśli propagowanej przez profesora. Wówczas to, podczas przedłużającego się „urlopu”, zwrócił się ku innym „swoim zainteresowaniom”. Jest bowiem nie tylko filozofem, ale i historykiem sztuki, historykiem w ogóle, estetykiem...

Rozmawialiśmy z prof. Tatarkiewiczem w końcowym momencie warszawskiego spotkania filozofów świata. Przed chwilą okłaskiwano wybór Polaka — prof. Kotarbińskiego, do władz Międzynarodowego Instytutu Filozofii. Była to chyba najsposobniejsza pora do zasięgnięcia opinii o warszawskim spotkaniu najwybitniejszych przedstawicieli dyscyplin filozoficznych w świecie...

— Uczestniczyłem już w wielu spotkaniach — wspominał profesor. Jestem członkiem I. I. P. (Instytut International de Philosophie) od lat trzydziestu, a więc od chwili jego założenia... Może dlatego spotkania te mają tyle treści, że dyskutujemy podczas nich we własnym gronie, swobodnie wypowiadając swoje poglądy. W tych warunkach każda polemika staje się przyjaźniłą wymianą zdań... Takie jest zresztą zadanie Instytutu: łączyć ludzi o różnych poglądach i umożliwiać im swobodną wymianę zdań i wzajemne dzielenie się osiągnięciami... To warszawskie spotkanie należy jednak zaliczyć do bardziej udanych. Filozofowie świata mają tu możliwość zetknięcia się z naszym krajem, którym zawsze żywo się interesowali. Zjazd warszawski jest więc liczniejszy od poprzednich, a jego uczestnicy nie opuszczają Polski natychmiast po zakończeniu obrad...

Oczywiście, chcemy się dowiedzieć — jaką pozycję na tle światowych osiągnęła ta dziedzina nauki — zajmuje polska filozofia?

— Polska miała tu zawsze dobrą pozycję. Od paru dziesięcioleci lat np. przodujące miejsce w nauce zajmowała polska logika. Mielśmy wybitnych przedstawicieli tej dyscypliny. M. in. znany uczony, zmarły niedawno prof. Łukasiewicz wykladał aż do śmierci w Dublinie. Prof. Łukasiewicz miał wielu zdolnych wychowanków, m. in. jego uczeń prof. Tarski jest obecnie profesorem na wyższej uczelni w Kalifornii... Dzieła i rozprawy polskich filozofów były tłumaczone na wiele obcych języków. Zagraniczne ośrodki filozoficzne poszukiwały wydawnictwa polskiego „Studia Philosophica”. Wydawnictwo to ma być obecnie wznowione... Wielu polskich uczonych należało do zagranicznych towarzystw filozoficznych...

Tu należy wyliczyć towarzystwa, do których należy profesor Tatarkiewicz. Jest więc jednym z trzech, obok profesorów Kotarbińskiego i Schaffa, reprezentantów Polski w I. I. P. Jest członkiem zarządu Federacji Związków Filozoficznych. Jest w Międzynarodowym Komitecie Historii Sztuki... Bierze aktywny udział w międzynarodowych konferencjach, zjazdach, kongresach... W Polsce, już po wojnie, był jednym z członków komitetu organizującego Polskie Towarzystwo Filozoficzne. Przy ostatnich wyborach do

(Ciąg dalszy na str. 4)

Najpiękniejsza



W słynnej amerykańskiej miejscowości nadmorskiej Long Beach wybrano miss Uniwersum. Została nią Peruwianka Gladys Zender. Zaszczyc ten przypadek Południowej Ameryki po raz pierwszy w historii międzynarodowych konkursów piękności. Fot. — CAF

Przemiany jakich wiele

W okresie 13 lat wiele zmieniło się w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu. Zakłady te rozrosły się w tym czasie z fabryki parowozów i obrabiarek, przekształcone w okresie okupacji na fabrykę przemysłu zbrojeniowego i w znacznej części zniszczonej w ostatnich latach okupacji — na duży kombinat przemysłowy. Na przestrzeni minionych lat zakłady te uruchomiły produkcję 7 nowych typów parowozów i 9 typów wagonów i w rezultacie z końcem ubiegłego roku produkowały ogółem 6,5 raza więcej niż przed wojną.

Dzięki podniesieniu jakości produkcji przez inżynierów i robotników, Zakłady eksportują w każdym roku coraz to więcej swoich wyrobów za granicę i mogą z powodzeniem konkurować z produkcją innych krajów. Osiągnięcia te nie przyszły tak łatwo i wymagały od załogi pokonania wielu piętrzących się na drodze trudności.

Minione lata przyniosły również wiele korzystnych zmian w wyposażeniu zakładów. W okresie 13 lat przeznaczono bowiem w HCP na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy blisko 56 mln. złotych, a do końca grudnia wydatkuje się na ten sam cel kilka milionów złotych. Oddano również do użytku pracowników około 4 tys. izb mieszkalnych i hotel robotniczy na 320 osób, a ponadto urządzono przyzakładową izbę chorych na 50 łóżek i ośrodek zdrowia dla pracowników, skupiający 12 lekarzy niemal wszystkich specjalności. Dużym udogodnieniem dla kobiet zamężnych są dwa przyzakładowe żłobki oraz 4 przedszkola, z których korzysta łącznie ponad 500 dzieci. Ponadto w okresie minionych lat Zakłady uzyskały trzykrotnie fundusz zakładowy, który przeznaczają głównie na remonty pracowników mieszkań, rozwój kultury fizycznej i życia kulturalno-oświatowego. W wyniku przeprowadzonych ostatnio regulacji, przeciętne płace w zakładach były w maju br. o 39,3 proc. wyższe, aniżeli rok temu. Tyle uzyskała jedna załoga Zakładów H. Cegielskiego z funduszy rozdzielanych przez państwo na poprawę warunków socjalnych i bytowych pracowników. (L)

Kieszonkowa narkoza

Uczelni amerykańscy konstruowali ostatnio kieszonkowy aparat do znieczulenia, który użyć można przy wszelkiego rodzaju złamaniach, trudnych porodach, usuwaniu nerek itp. Aparat dostarcza organizmowi mieszaninę złożoną z cyklopropanu, tlenem i helu.

Dr Clauberg stanie przed sądem

W obłąkańczych planach Hitlera wyniszczenia fizycznego Polaków, Rosjan i Żydów ginekolog prof. Dr Fall Clauberg z Królewskiej Huty odegrał wybitną rolę. Zwany wród medyków „lekarzem diabła” zgłosił się do Hitlera z wnioskiem zastosowania na kobietach wynalazonego przez siebie środka powodującego bezpłodność. Skierowany do Oświecimnia, w sposób nieludzki stosował iniekcje domaciczne na kobietach młodych i silnych, które jak króliki doświadczalne trzymane w lepszych warunkach w bloku nr 10. Kobiety w straszliwych bólach przeżywały po zastrzykach przez trzy dni, po czym kładziono je ponownie na stół operacyjny dla bolesnych kontroli i ewentualnych ponownych iniekcji. Po drugiej operacji kobiety zwykle w okropnych męczarniach umierały.

Przez blok 10 przeszło tysiące kobiet. Tylko nieliczne zostały przy życiu, złamane fizycznie i duchowo.

Clauberg w czasie ofensywy wojsk radzieckich dostał się do niewoli. Wypuszczony, jako jeniec, przybył przed 2 i pół laty do Niemiec zachodnich, gdzie Adenauer kazał mu wypłacić 6 tys. marek, przydzielił mieszkanie z meblami i zaopatrzył w kilka garniturów ubrań i bielizny. Wkrótce w pismach niemieckich

kazało się ogłoszenie Clauberga tej treści: „Poszukiwane są asystentki naukowe do badań i doświadczeń ginekologicznych”. A więc kontynuacja doświadczeń z Oświecimnia? To niewątpliwie miał na myśli Adenauer, wyróżniając Clauberga, potrzebnego mu w odwetowej wojnie.

Adenauer przeliczył się jednak. Międzynarodowy Komitet Ofiar Oświecimnia zaprotęstował przeciwko prowadzeniu przez Clauberga dalszych prób na kobietach i za zbrodnie popełnione w Oświecimniu zażądał oddania go pod sąd. Sprawa stała się głośna. We Francji, Belgii, Grecji i w innych krajach podniosły się głosy oburzenia i protestu.

Centralna Rada Żydowska w Niemczech zgromadziła materiały dowodowe przeciwko Claubergowi. Pod naciskiem opinii publicznej Clauberg został w Kilonii aresztowany i oddany pod sąd. Równocześnie Związek Lekarzy Niemieckich skreślił go z listy członków. Czynniki rządowe chcą jednak utrudnić prokuratorowi przeprowadzenie dowodów winy i nie chcą na proces dopuścić kobiet — ofiar z Polski i z innych krajów.

Gdyby nawet kobiety z innych krajów nie mogły przyjechać, prokurator rozprządza już dostateczną ilością dowodów winy Clauberga. (hb)



VII MISTRZOSTWA POLSKI JACHTÓW MIECZOWYCH

Na jeziorze Niegocin koło Giżycka rozpoczęły się żeglarskie mistrzostwa Polski jachtów mieczowych w klasach „Fin”, „Omega”, „Stonka” i „Pirat”. Na zdjęciu start w kl. „Fin”. CAF — fot. Szyperko

O czym piszą inni?

Nie wiem, może się mylę, ale wydaje mi się, iż sprawy Ziemi Zachodniej są naszym Czytelnikom szczególnie bliskie. W ostatnim tygodniu tę problematykę poruszał m. in.: „Trybuna Ludu” i „Słowo Powszechne”, krakowski „Dziennik Polski” i wrocławskie „Słowo Polskie” i w tej też kolejności omówiły wspomniane publikacje.

W swej korespondencji z woj. koszalińskiego („Kłopoty z ziemią”) A. Ryszczuk omawia zaistniałą sytuację, która wiąże się również z napięciem repatriantów. Otóż ziemi pod uprawę jest w Koszalińskim pod dostatkiem; ba, nie mogą się uporać z jej obrobieniem miejscowe PGR, przydzielenie jej jednak napływającym osadnikom jest właściwie niemożliwe, co bowiem mają oni począć na dostawie gołej roli? Skąd wziąć od razu multum materiałów budowlanych, a przede wszystkim pieniędzy, na ich zakup? Toteż autor chyba jak najbardziej słusznie podsuwa miejscowym władzom propozycję zorganizowania czegoś na kształt chłopskich spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, być może repatrianckich, które łącznie byłoby łatwiej stać na kupno traktora, czy pobudowanie zagrod, „Wydaje się — kończy Ryszczuk — że niedawne stanowisko „obsiania ziemi za wszelką cenę” nie powinno już decydować. Obsiać można za niższą cenę, która daje gwarancję solidnych odsetek...” i rozwiązania — dodajmy — paradoksalnego weźła, z pozoru tylko gorydzącego: ziemia jest — ziemi nie ma.

Szczecin liczył w 1937 r. 380.000 mieszkańców, obecnie 330.000. W planie 5-letnim liczba mieszkańców ma wzrosnąć do 270.000, w ciągu najbliższego 20-lecia do 400.000. Na czym oparto te przewidywania? — pisze B. Nogol. Za podstawę wzięto rozwój portu i przemysłu stoczniowego. W tej chwili buduje się największy w samym śródmieściu. Ostatnio inż. Kotowski opracował projekt odbudowy starego miasta, gdzie prace budowlane mają się wkrótce rozpocząć. Będą to jednak bioki nowoczesne. Najciekawszą sprawą — a propos Szczecina jest projekt, który można by nazwać „zespołem portów Szczecina”. Inż. Czyżewski przedstawił projekt zmiany toru wodnego jako nieekonomicznego z powodu potrzeby stałego pogłębiania. Nowy tor przyczyniłby się do aktywizacji Nowego Warpna i przyniósłby dalsze korzyści w postaci skrócenia drogi wodnej. Ma zostać wybudowany wał, po którym pobiegłby o 40 km krótsza linia kolejowa do Świnoujścia. Ale... potrzeba 600 mln, zł (według autora proj. — 200). I chyba się one znajdą, bo, jak słusznie konkluduje autor „...dziś już rozumiemy, że wybrzeże morskie jest zbyt cenne, aby je marnować.”

A sytuacja Wybrzeża nie jest różowa... Przypomina o tym. T. Stec w „Krajoznaczkach nadmorskich”, omawiając sytuację Świnoujścia. Miejscowość ta — przypomina autor — miała przed wojną europejską sławę jako ośrodek wypoczynkowo-turystyczny. Miasto obecnie stoi u progu ruiny. 50 milionów cegieł wywieziono do Warszawy. Miejscowość, jako wca sowisko, nie istnieje. Nikt nie odbudowywał zniszczonego miasta. Wojsko zajęło najlepiej zachowane fragmenty o charakterze pensjonatowym — pisze publicysta krakowski — istnieje plan przeniesienia wojska do innych pomieszczeń i zwolnienia domów. Zwróciły się miejscowe władze w tej sprawie do posłów, którzy wizytowali niedawno Wybrzeże. „Jeśli w krótkim czasie nikt nie zajmie się tym miastem, przestanie ono po prostu istnieć” — oświadczył główny architekt Szczecina, co cytuję Stec w swym artykule.

„Spójrzmy prawdzie w oczy” — to tytuł artykułu L. Dąbrowskiego, naczelnego architekta Wrocławia, miasta, którego liczba ludności przekroczyła ostatnio 400.000. Artykuł jest wołaniem zrozpaczonego człowieka, któremu kazano patrzeć prawdzie w oczy i... postępującej dekapitalizacji zabudowań miasta oraz jego urządzeń. „Może uda się przekroczyć bariery administracyjne i decydować, czy np. dalej trzeba wyposażać w naszych miastach lokale gastronomiczne i sklepowe w luksusowe wnętrza, czy już trzeba robić neony za miliony złotych, a jednocześnie patrzeć jak Niemieczy turyści w r. 1937 fotografują nasze ruiny, z których musiały się wycofać brygady odgruzujące, bo zabrakło pieniędzy na te roboty i nasze walące się domy, które miały być wyremontowane, a nie będą, bo zabrakło pieniędzy i nasze wyboiste ulice z których właśnie wyjeżdżają maszynny drogowe opuszczając miejsca wyznaczonej pracy — bo i na to nie przyniesiono pieniędzy.”

Główny architekt Wrocławia apeluje do społeczeństwa, żeby po apelu w zorganizowany sposób starania władz miejskich o uznanie przez rząd potrzeb zranionego śmiertelnie miasta.

Opr: P.Z.

Gdzie będziemy wypoczywać za lat...

Nie ma bardziej aktualnego tematu podczas kanikuły niż sprawa urlopów i świątecznego wypoczynku. Niedawno Zbigniew Mika ze brał i uogólnił codzienne doświadczenia poznaniaków w tej dziedzinie („Głos” z 16. VII. „Zapomniane słowo — wypoczynek”) co dało obraz dość ponury. Tym bardziej, że pozornie wydawałoby się, iż Poznań jest wybitnie uprzywilejowany, bo przecież leży nad Wartą, w pobliżu ma liczne piękne jeziora, lasy itp. Dopiero gdy się zainteresować tymi atrakcjami bliżej, okazuje się, że Warta od Lubonia aż gdzieś do Obornika zanieczyszczona jest i zatruta ściekami miejskimi i chemicznymi, że z tych samych powodów nie wolno się kąpać w Jeziorze Maltańskim (w tej chwili zresztą spuszczone z niego wody), że zanieczyszczenie jeziora Rusałka postępuje z roku na rok, że do takiego Wronczyna czy Zaniemyśla komunikacja jest beznadziejna itd. Droga eliminacji dochodzimy do kilku zaledwie miejsc względnie „możliwych”: Strzeszyn, Kiekrz, Puszczykowo, Osowa Góra i na tym bodajże rejestr się zamyka.

JEDNA TRZECIA — WYJEZDZA

Tymczasem, jak wiemy, perspektywiczne plany rozwojowe Poznania przewidują wzrost liczby jego mieszkańców do 600 tys. Na zachodzie Europy już obecnie jedna trzecia ludności opuszcza w święta miasta, udając się nad wodę i w lasy. Przyjmując, że i my od czasu do czasu będziemy potrzebować świątecznego wypoczynku w podobnym zakresie — należałoby pomyśleć o zapewnieniu tego wypoczynku dwustu tysiącom ludzi. To nie bagatela!

Samo się narzuca stereotypowe pytanie: co na to główny Architekt Województwa, który przyszłości naszych miast nadaje realne kształty. Z tym więc pytaniem zwróciłem się do inż. Lendźniona, który od razu zaprowadził mnie do pracowni i postawił przed planami Poznania i okolicy.

W pracowniach wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego zagadnienie wypoczynku dla mieszkańców Poznania jest szczególnie opracowywane i stopniowo „wtapiane” w plany rozwoju przestrzennego miasta.

Kluczową rolę w tych pla-

nach odgrywa Jezioro Kierskie, z którym wiąże się największe nadzieje. Dlaczego? Otóż jest to największa tafla wody, położona blisko Poznania (12 km) i posiadająca dogodną komunikację (16 minut jazdy pociągami). Woda świetna do kąpiei, brzegi na ogół dostępne, piaszczyste.

Dotychczas Kiekrz był niewiedzą głównie przez żeglarzy, którzy mają tam dobre warunki pływania na jachtach. Żeglarze opanowali wschodni brzeg jeziora (od strony Poznania) budując tam swoje pomosty i przystanie (przeważnie okropne rudery). Ten status quo utrzymywał się do czasu, gdy AZS, jako pierwszy z klubów żeglarskich, wystąpił o zezwolenie na budowę nowoczesnej, od podstaw nowej przystani, na którą ma już poważne fundusze. Wtedy WZA-B zmuszony został do rozpatrzenia sprawy jeziora Kierskiego kompleksowo, z punktu widzenia potrzeb rekreacyjnych Poznania.

PREZYDIUM MRN I KIEKRZ

Po Jeziorze Kierskim pływa w tej chwili około 100 łodzi żaglowych. Maksymalne zagęszczenie w przyszłości wyniesie 300 żaglówek. Korzyść z nich będzie mogło około 1200 żeglarzy. Hala — zbyt wielki byłby to luksus, oddać największą taflę wody pod Poznaniem dla 1200 ludzi, podczas gdy przyjmując normę 10 ludzi na 1 m brzegu (nigdy wszyscy nie siedzą w wodzie, większość spędza czas na plaży lub w lesie nad wodą) — w Kiekrzu jest miejsce na 20 tysięcy wycieczkowiczów.

Przeto WZA-B opracowując plan zagospodarowania Jeziora Kierskiego musiał pójść do potrzeb wypoczynkowych z żeglarstwem. Plan przewidywał przeniesienie wszystkich przystani (poza jedną — „Warty”) z brzegu wschodniego na północny, gdzie zresztą są lepsze warunki dla uprawiania żeglarstwa. Ten jedynie racjonalny plan rozbił się o kilka działek, które znajdują się w prywatnych rękach. Nie chodzi o całe działki, lecz mniej więcej o 1/3 ich część przylegającą do jeziora. Niestety nie można dojść do ugody z właścicielami na temat zamiany gruntów. W tej sytuacji chyba tylko odpowiednia uchwała Prezydium Rady Narodowej m. Poznania rozwiąże tę sprawę. Nie może tak być przecież, aby prywat-

ny interes górował nad społecznym.

Tak tedy idąc od dworca w Kiekrzu zarówno na północnym jak i (przede wszystkim) na wschodnim brzegu jeziora mają być obszerne plaże z całym zapleczem urządzeń pomocniczych. Na wysokości obecnej przystani LPZ i przystani Asystentów powstanie główny kompleks urządzeń z restauracją, ośrodkiem noclegowym i campingowym, szatniami, wypożyczalniami sprzętu sportowego itp.

GDY WYTYCZA SIĘ GRANICE NA POŁOWIE JEZIORA

Poza tym na tyłach przystani żeglarskich przewiduje się postawienie kolonii domków campingowych, a na każdej większej plaży — szatni. Konieczne jest ukończenie drogi z Kiekrza do Krzyżownik, aby przedłużyć trasę autobusu i ułatwić dojazd samochodom osobowym. A o restauracji trzeba pomyśleć w pierwszej kolejności, bo będzie ona nie lada gratką również dla gości targowych (obliczyli oni sobie, że zamiast czekać na obiad w „Bazarze” zdążyć pojechać samochodem do Kiekrza, tam wykapać się, zjeść obiad i wrócić). Czas też zlikwidować nonsens w postaci wytyczenia granicy miasta przez środek jeziora (tutaj dodam, że takich nonsensów mamy więcej, np. w Szamotułach znana wieża Halszki, znajduje się poza granicami miasta).

W dalszym rozwoju tego terenu rekreacyjnego planuje się stworzenie ciągu kajakowego od Sołacza przez Rusałkę, Strzeszyn, do Kiekrza. Przyjmując, że nad Rusałką może wypoczywać 15 tys. ludzi, a w Strzeszynie 10 tys. — będzie to podstawowy rejon wypoczynkowy dla Poznania. Plany wymagają teraz dalszych studiów widokowych, wodnych i innych, a następnie sprężystej realizacji.

Trzeba także podobnie, jak dla Kiekrza plany opracować i dla pozostałych terenów. A więc dla północnego klina zieleni z Biedruskiem, włącznie, dla Jeziora Swarzędzkiego na zachodzie, dla południowego pasa zieleni z Wartą i jeziorami Parku Narodowego, dla Kórnik, Zaniemyśla, Promna i Wronczyna. Bez takich planów grozi nam dzikie zagospodarowanie tych terenów przez prywatnych właścicieli, co na przyszłość może wręcz uniemożliwić ich racjonalne wykorzystanie.

Potencjalnie Poznań ma doprawdy wspaniałe warunki wypoczynku. Niestety brak koordynatora poczynań turystycznych, brak głosu do tego interesu. Czy Rada Narodowa m. Poznania nie mogła by na specjalnej sesji rozpatrzyć problemu wypoczynku i w uchwale ustalić odpowiednie środki, odpowiedzialności za wykonanie itp. Pamiętajmy, że chodzi o zapewnienie wypoczynku 200 tysiącom ludzi. Trzeba o tym pomyśleć dziś, a nie za lat 10, gdy dogodne miejsca zostaną już zagospodarowane w sposób chaotyczny.

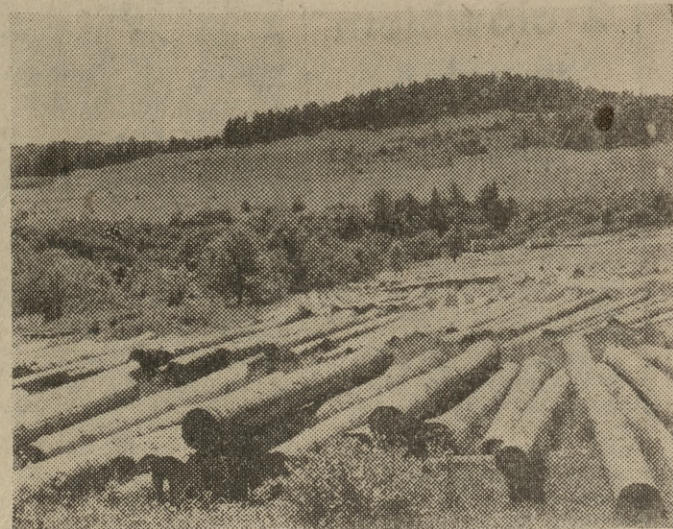
Mieczysław SKĄPSKI

Uruchomić wagony

Tegoroczny deficyt Ministerstwa Komunikacji osiągnął, zdaniem znawców, 3 miliardy złotych. Niemalą przyczyną tego przykrego faktu są nie uruchomione dotychczas wagony pasażerskie, które z różnych tzw. obiektywnych względów niszczeją, zamiast służyć pasażerom do przewozu.

W Ostrowie Wielkopolskim 40 nowiutkich wagonów pasażerskich stoi beczynnie z powodu braku prądu. Okazuje się bowiem, że Fabryka Wagonów w Ostrowie pracuje „wyłącznie” na eksport, a jej pracownicy nastawiają się przede wszystkim na premie dewizowe, za które będą sobie mogli nabyć „Wartburgi”. Prądkę krajową po prostu się odfajkowuje: za to przecież nikt w dewizach nie płaci.

Inny fakt. Ministerstwo Komunikacji od pół roku znikąd nie może otrzymać ani kawałka pluszu. W związku



Zagospodarowanie Bieszczad, a szczególnie budowa dróg i kolejek wąskotorowych pozwoli na wykorzystanie bogactw naturalnych tego rejonu.

Na zdjęciu: piękne kłose bukowe złożone w okolicach Duszatynia czekają na wywóz. CAF — fot. Olszewski

BUDŻETY RODZINNE na warsztacie GUS

240 rodzin w Wielkopolsce objętych badaniami

Przed paru miesiącami informowaliśmy już Czytelników, że wydział statystyki Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przystąpił do badania budżetów rodzinnych.

Badania te prowadzone są pod egidą Głównego Urzędu Statystyki, który podobną akcję przeprowadza w całym kraju.

Chwilowo badaniu zostały poddane budżety rodzin zatrudnionych w przemyśle oraz nauczycielstwa. Na terenie Poznania badaniami objętych jest 140 rodzin wyłonionych spośród robotników Zakładów Cegielskiego, Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów, Zakładów „Komuny Paryskiej”, Poznańskiej Wytwórni Win, Elektrowni — Poznań, Zakładów Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych Nr 3 oraz nauczycielstwa.

W województwie istnieje 5 punktów badań, obejmujących łącznie około 100 rodzin. Dwa z nich znajdują się w Kaliszu — Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych oraz nauczycielstwo; po jednym w Gnieźnie (nauczycielstwo), Chodzieży (Zakłady Porcelany) i w Rogoźnie (Fabryka Mebli).

Uporządkowując nasze życie gospodarcze musimy zająć się między innymi i tymi sprawami. Jest to niewątpliwie praca długa i żmudna. Praca, której efekty nie szybko dają się za uważyć. Niemniej jednak jest to praca niezbędna i trzeba, aby całe społeczeństwo zdawało sobie z tego sprawę. Od nas samych zależy, czy wyniki badań będą właściwym odbiciem istniejącego stanu rzeczy, czy wskaza jak naprawić żyją ludzi.

Trudno w tej chwili mówić już o jakichkolwiek wynikach. Na analityczne rozważania trzeba poczekać jeszcze parę miesięcy. Obecnie można pozwolić sobie tylko na jakieś bardzo ogólne spostrzeżenia.

Warto podać np. to, że udział kosztów utrzymania (żywność) w całości wydatków (na podstawie niektórych danych z m-ca maja) kształtuje się przeciętnie na wysokości

45—50 proc. i rzadko kiedy przekracza podane przez GUS 60 proc. Szczególnie odnosi się to do badań wojewódzkich. Niewątpliwie rolę odgrywa tu fakt, że wiele osób z pośród objętych badaniami posiada ogródki, które w pewnym stopniu zaspokajają potrzeby, a tym samym zmniejszają żywnościowe wydatki.

Innym spostrzeżeniem, które natychmiast rzuca się w oczy (zwłaszcza charakterystyczne — dla prowincji) jest to, że bardzo mało wydajemy na kulturę i oświatę. Procent udziału wydatków na ten cel w ogólnym rozchodzie jest wprost żenująco niski.

Bardziej pocieszający jest już fakt, że niski jest udział wydatków na alkohol. Zastanawiające jest tylko, jak te wyniki mają się do znanego powszechnie ogromnego spożycia wódki w naszym kraju.

Listopad, może październik przyniosą już szereg uporządkowanych wyników, z których można będzie wyciągać jakiekolwiek wnioski. Musimy więc jeszcze poczekać... (es)

Nowe drogi polskiej filozofii

(Ciąg dalszy ze str. 3)

PAN został członkiem tej organizacji.

Ciekawą instytucją jest Polskie Towarzystwo Filozoficzne. Ktoś dosłownie kiedyś do niego znaną chińską teorię „stu kwiatów”. To pewnie — w Towarzystwie mieszczą się obok siebie wszystkie kierunki polskiej filozofii. Towarzystwo istnieje już 10 lat. W ciągu tych lat, łącząc towarzystwa filozoficzne z Lublina, Krakowa, Wrocławia, Torunia, Poznania i Warszawy, organizowało ono i popierało pracę naukową w zakresie dyscyplin filozoficznych.

Wielkie przemiany w naszym życiu spowodowały znaczne ożywienie się działalności T-wa. Przystąpiło ono do szerokiej popularyzacji nauk filozoficznych. Powstały w nim nowe sekcje: socjologiczna i logiczna. Pierwsza z nich nawiązała już współpracę z International Sociological Association...

...Wciąż jeszcze nie zapytaliśmy profesora Tatarskiego o jego prace osobiste. Uczyniliśmy się kiedyś z jego dwutomowej „Historii filozofii” — po wojnie ukazał się tom III, całość zaś jest od dawna wyczerpana na księgarskim rynku. Dawni wychowankowie profesora — tzw. „Szkoła Tatarskiego” — przeważnie wyginieli, ale oto on sam w murach warszawskiej uczelni wznowił wykłady. Przygotowuje obecnie cykl wykładów z estetyki.

Poza „Historią filozofii” i licznymi rozprawami filozoficznymi, ukazywały się w ostatnich latach kolejno na półkach księgarni książki z dziedziny historii sztuki — jak np. rozprawa o Merlinie, czy o rzeźbach z czarnego marmuru w Polsce, o Pałacu Łazienkowskim, czy o starych grobowcach... Zainteresowania są szerokie, na ogarnięcie tego, co chciałoby się ogarnąć, nie starczy po prostu sił ludzkich. A jednak trzeba je znajdować. Takie są zadania filozofii.

LEN.

W. Kor.

Pracownicy poszukiwani

10 murarzy, 25 robotników niekwalifikowanych, 5 instalatorów na c. o., 5 monterów c. o., 2 portierów przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budowni, Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie plus 5 proc. MON. K4389

5 murarzy, 10 pracowników niewykwalifikowanych do prac budowlanych na stałe lub na okres 5 miesięcy, poszukuje Brygada Remontowo-Budowlana przy Zespole PGR Pienkowno, powiat Ślawni, woj. Koszalin — położonym w nadmorskim terenie. Grupa rzemieślników oddamy na zlecenie kompleksową budowę 3 budynków mieszkalnych i 3 dla inwentarza. Kierownik takiej grupy będzie opłacony oddzielnie jako majster budowlany. Przedstawiciel grupy powinien się zgłosić w Brygadzie Budowlanej, celem omówienia warunków. Zwrot kosztów podróży. Dla pracowników stałych deputaty zbożowe i ziemniaki. Noclegi i stołówka na miejscu. Dojazd ze Śławna autobusem o godz. 6.40, 10.30, 15.20. K4451

Sprzątaczkę zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Stare Miasto, ul. Rybaki nr 18a, Zgłoszenia w Sekcji Administracyjno - Gospodarczej i ptr, pokój 16. K4489

Poszukujemy inspektora nadzoru budowlanego z wyższymi kwalifikacjami, kilkuletnia praktyka, sumiennego i energicznego. Zgłoszenia: Woj. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Poznań, plac Wolności 18, III piętro, pokój 51. 21535g

Pałacupa uprawnionego do obsługi kotła przyjmie Spółdzielnia — Oddział Produkcji Tworzyw Sztucznych Poznań, ul. Kościelna 58, Zgłoszenia od godz. 7—15. 21480g

15 robotników do wyrobu prefabrykatów oraz transportu potrzebni zaraz. Płaca według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia: Warszawskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowy Elektrowni w Poznaniu, ul. Garbary (teren Nowej Elektrowni). 21520g

Instalatora, malarzy i robotników zatrudni Wyższa Szkoła Rolnicza Poznań, Dąbrowskiego 159. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 21593g

Starszego księgowego względnie księgowego zorientowanego w sprawach księgowości finansowej i materiałowej zatrudni przedsiębiorstwo remontowo - montażowe od 1 sierpnia br. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21543g.

5 dekarzy, każda liczbę murarzy i robotników budowlanych, 4 cieśli i szklarza przyjmie natychmiast do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K4510

Zaopatrzeniowca branży metalowej z długoletnią praktyką zatrudnia zaraz ewent. od 1. 9. br. Zakłady Remontowo - Montażowe Przemysłu Papierniczego Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 36. K4531

Wysokokwalifikowanych monterów, blacharzy, spawaczy elektrycznych i tokarzy na wyjazd przyjmą Zakłady Remontowo - Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 27. Wynagrodzenie wg stawek akordowych w budownictwie. K4532

Tokarzy i frezerów wyuczonych i do przyuczenia (od 18 lat) przyjmą zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciepłego, Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobistej, ul. Dzierżyńskiego 223/29, pokój 101. K4519



Dnia 28 lipca 1957 zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 80, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i troskliwa matka, teściowa, babcia, prababica i ciocia, sp.

z Nowaków

Maria Kasperek

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 22, Środa, Los Angeles. 21724g



Dnia 28 lipca 1957 zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

z Zandeckich

Pelagia Garstka

przeżywszy lat 51. Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną

Poznań, Jarochońskiego 28, Warszawa. 21681g



Dnia 29 lipca 1957 zasnęła w Panu, po długich i bolesnych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 90 roku życia, nasza najdroższa matka, babcia, siostra i ciocia, sp.

Katarzyna Matuszczakowa

Wyprowadzenie zwłok w czwartek 1 sierpnia br. o godz. 11 z plebanii do kościoła farnego w Ostrowie Wlkp., po czym wigilie, msza św. i ekspozycja na nowy cmentarz.

W imieniu straszanek rodziny
Ks. Stanisław Matuszczak, proboszcz

Ostrow Wlkp., Poznań, Głębokie, Inowrocław. 21779g

POSZUKUJE

chałupników
posiadających własne narzędzia pracy w zakresie obróbki —
METALU
DRZEWA
TWORZYW SZTUCZNYCH.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dnia K4507

Praca

Potrzebna pomoc domowa lub gosposia do małego dziecka. Dobre warunki. Zgłoszenia pisemne: Rozumowski, Warszawa, Białobrzaska 28/73. K4534

Potrzebna pomoc domowa starsza, uczciwa. Zgłoszenia kierować: Szkoła Podstawowa Pawłowo Skockie, p-ta Rejowiec, pow. Wągrowiec. 32036p

Pielęgniarka samotna, solidna przyjmie pracę z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 32721p.

Szlifierz - galwanizator potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Cieluch, Poznań, Zagonywa 13a. 18852g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą. Poznań, Mielewicz 27 m. 7. 17734g

Tańców nowoczesnych, luźnych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter. 18893g

Kursy pisania na maszynach (półroczne) oraz kursy biurowości (roczne) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieszkałe słuchaczki korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 21440g

Kupno

Puch, pierze używane i nowe kupuje: Firma „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8—13. 19864g

Psa myśliwskiego, dobrego, szkolonego na kaczki, kutropaty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21153g.

Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Zgłoszenia: Poznań, Rynek Łazarski 16 m. 21. 21213g

Kupię lekką przyczepkę do samochodu osobowego oraz srebrzyste, platynowe, niebieskie lisy, także samce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21354g.

Pierze gęsie i kacze nowe, darte i niedarte kupuję: Rzemieślnicza Wytwórnia Pościeli „Emkap” M. Mielcarek, Poznań, Szkolna 5. 21459g

Kupię motocykl WFM z licznikiem. Oferty z podaniem ceny: Kazimierz Klimke, Daniszyn, pow. Ostrow. 32726p

Samochód używany w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21695g.

Brylant od 1 karata kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21567g.

Stanisława Bręczewskiego

oraz za licznie złożone wieńce i kwiaty serdecznie „BÓG ZAPŁAC” składa rodzina

21589g

Wielbieniu ks. Józefowi Prac, Związku Powstańców Śląskich, Koleżankom i Kolegom Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Poznaniu, Pom. Spółdzielni Rzem. - Skórzanej w Poznaniu, Przyjaciółom, Lokatorom domu i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

Stanisława Młodzikowskiego

za licznie złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia serdecznie „BÓG ZAPŁAC” składa rodzina

21600g

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych

Poznań, ul. Ratajezaka 40

zakupi

1. Dwa kotły warzelne 500 l, uniwersalne o podwójnych ścianach z pokrywą hermetycznie zamykaną, z bezpośrednim paleniskiem i urządzeniem do podgrzewu parowego za pomocą pary niskoprężnej 0,3—0,5 atm., doprowadzonej z zewnątrz.
2. Jeden piec gazowy, wielopalnikowy.
3. Zestaw kociołków parowych, wywrotowych 40—40—20 l.
4. Jeden mynek do kawy (duży) elektryczny.

Oferty należy składać pod wskazany wyżej adres. K4535

Przedsiębiorstwa Budowlane proszone są

o składanie ofert

pod adresem Zakład Mleczarski w Kórniku na

wykonanie prac murarskich

Jak: zrobienie obmurza kotła parowego oraz przebudowa kotłowni. Termin składania ofert do dnia 5 sierpnia br. K2513

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 17918g

Motor na ropę 14 KM sprzedam. Oses, Oborniki Wlkp., Zamkowa 10. 21782g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 17918g

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerw. Armii 10. 18944g

Motocykl „Zindapp” 500 cm z przyczepką w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 80. 21467g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 17918g

Wózki koszykowe, lakierowane „Warszawa”, spacerówki — stale na składzie. Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku. 21255g

Samochód „Skoda” furgon w dobrym stanie, na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, Czajca 3. 21513g

Ramy do firan gładkie, rozsuwane i ozdobne, listwy do tapet poleca: Waligórski, Poznań, Szewska 21. 20737g

Nutrie z dużej racjonalnej hodowli, 2—6-miesięczne oraz kotne samice sprzedam. Poznań - Podolany, Clechocińska 19, tel. 38-27. 20927g

Fortepian „Blüthner”, koncertowy, krótki, wysoki numer sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 13/5. K4539

Sprzedam spawarkę transformatorową 380/250 A. Bernard Kaźmierczak, Inowrocław, Sikorskiego 3 m. 24. 32716p

Sprzedam maszynę sankową 12/90 rendera automat, rendera mechanicznego na 156 igieł. Częstochowa, Bardowska 41/43. Szwedzińska. K4542

Lokale

Zamienię samodzielne mieszkanie: 1 pokój z małą kuchnią, łazienką, (gaz, centralne) w dobrym punkcie w Gdyni, na podobieństwo w Poznaniu, z nauczycielem lub lekarzem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21575g.

Zamienię 2—3 duże, słoneczne pokoje z wygodnymi w środku Głiwie na podobne w Ostrowie Wlkp. lub Poznaniu. Wia domość: Sekowski, Plezew, Poznańska 67, tel. 49. 32727p

Starszy, kulturalny poszukuje pokoju na sierpień, wrzesień, okolica obywatelska, najchętniej na wiosnę blisko miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 32714p.

Dnia 28 lipca 1957 zasnął w Bogu nasz drogi

ojciec, teść i dziadek, śp.

Kazimierz Winiecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 1 sierpnia br. o godz. 9.30 z kościoła św. Krzyża w Obornikach Wlkp.

W imieniu straszanek rodziny
Ks. Fr. Winiecki

Oborniki Wlkp., Ostrzeszów. 21783g

Dnia 27 lipca 1957 zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

Edmund Pieczyński

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 30 bm. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Limanowskiego 37, na Nowy Cmentarz w Ostrowie Wlkp.

Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w środę 31 bm. o godz. 6.15 w kościele farnym.

O tym zawiadamia

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Ostrow Wlkp., Limanowskiego 37. 21708g

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 18. 5. 1957 r.

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Elektrotechniczna
w Poznaniu, ul. Mostowa 14a

Telefony 525-91, 94-74

ZOSTAŁA PRZEMIANOWANA NA

Elektrotechniczną Rzemieślniczą Spółdzielnię

Zaopatrzenia, Zbytu i Usług

Przyjmujemy zlecenia na prace z zakresu:

chłodnictwa, elektroinstalatorstwa, naprawy silników elektrycznych, gromochronów, grzejników, radiotechniki, aparatów elektronowych, teletechniki, akumulatorów, urządzeń sygnalizacyjnych - alarmowych i dzwignów.

Ceny ściśle kalkulowane według cenników urzędowych, bez dorzucania dodatkowych kosztów na rzecz Spółdzielni. K4587

SKRZYNIE

DREWNIANE NOWE

SKRZYNKI NOSIDŁA

do transportu — impregnowane 3 tys. sztuk
rozmiary: 35x44x13
z desek heblowanych dwustronnych o grubości 20 mm z uchwyłami — wytrzymałość 80 kg.

Zgłoszenia:
WIELOBRANŻOWA SPOŁDZIELNIA PRACY
TWORZYW SZTUCZNYCH I METALOWYCH,
Poznań - Rataje, ul. Serafitek 2, tel. 834-51. K4505

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”

w Poznaniu, ul. Staroleśka 18, tel. 82-91

ogłaszają przetarg

na wykonanie remontu pękniętej belki stropowej w hall nr 1.

Informacji udzieli Dł. Gł. Mechanika i Energetyka, tel. 82-91, wewn. 57.

Oferty wraz z podaniem ceny i terminu wykonania należy składać w załączanej kopercie do dnia 4 sierpnia 1957 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K4538

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”

w Poznaniu, ul. Staroleśka 18, tel. 82-91

ogłaszają przetarg

na wykonanie remontu instalacji elektrycznej, siły i światła w baraku akcji socjalnej.

Szczegółów technicznych oraz informacji udzieli Dł. Gł. Mechanika i Energetyka, tel. 82-91, wewn. 43.

Oferty wraz z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 4. 8. 57 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K4537

Nieruchomości

Kamienie, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 18483g

Wielki wybór wili, kamienie, parceli poleca i poszukuje dla poważnych refleksantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 20683g

Wzajemnie w dzierżawę domku jednorodzinną z ziemią do 1 ha na prowincji. Posiadam do zamiany mieszkanie w Poznaniu. Poznań 33, skrytka 1. 21331g

Wille jednorodzinne z ogrodem, 40 dziesięt 15-letnich, całe wolne (Staroleśka) 160 000 zł. Parcele 1000 m² zadrzewioną, opłotową (Ostrowo), druga przy Piękną oraz 3 morgi ziemi na hodowlę lisów (Staroleśka) tanio sprzedaje: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 21375g

Parcele pod jednorodzinną wille, uzbrojoną, opłotowaną, zadrzewioną, przy tramwaju (ul. Ostrowo). Parcele półhektarową, zelektryfikowaną 50 000 zł. Tysiącemetrowe od 10 000 zł. Szybnie sprzedaje: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 21460g

Dom jednorodzinny, ogród, wolny mieszkanie (przedmieście Poznań) 130 000 zł. Domek jednorodzinny ogrodem, (Lubów) 80 000 zł. Dom jednorodzinny, nowobudowany, ogródem, całe wolne (Poznań) 220 000 zł. Dom jednorodzinny, nowobudowany, pod dachówką, wewnątrz do wykończenia (przedmieście Poznań) 120 000 zł. sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 21506g

Kupię wille jednorodzinne, wolne, blisko tramwaju. Włeczek, Toruń, Mickiewicza 49 m. 3. 32713p

Wille komfortowa, jednorodzinna, również (również) w Poznaniu lub na przedmieściu, do 500 000 zł. Szybnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 21540g.

Pilnie poszukuję dzierżawy domku jednorodzinnego z 1 ha ziemi, blisko miasta lub stacji kolejowej. Dobrze zapłacić — mogę wziąć obowiązek do żywocia. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „8071”. K4536

Sprzedam dom w powiatowym mieście z ładnym wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 32723p.

Lekarskie

Wrócił! Dr Daniecki, spec. chorób skórno - wenerycznych. Poznań, Czerwonej Armii 31, od godz. 11—16. 21479g

Dentysta Stepka przeniósł swój gabinet dentystyczny. Obecnie: Poznań, Wielka 17. Przyjmuję codziennie od godz. 9—18 bez przerwy. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 21231g

Wrócił! Dr Bolesław Piechowski, specjalista chorób dzieci, Poznań, Słowackiego 16, tel. 13-58. 21128g

Dr med. Tadeusz Musiałkowski, specjalista chorób kobiecych i chirurg, powrócił z urlopu i przyjmuje w godz. od 16.30—18. Poznań, Głogowska 28 m. 8, tel. 634-11. 21454g

Zguby

Zgubiono świadectwo dojrzałości Technikum Hodowlanego w Międzyzdrojach, Ryszard Zuber, Sierpowo, pow. Kościan. 32725p

Kawaler, wyższe wykształcenie, elegancki, przystojny, młody, pracownik umysłowy, poszukuje odpowiedniej wdówki do 45, najchętniej z dwójmiem młodych dzieci (córeczki). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 32720p.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-29; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Pozostawili mle wspomnienia

W pobliżu zamigotała tabliczka z nazwą miejscowości. Tutaj więc rozciągają się Miałe. Kilkudziesięciu harcerzy rozglądało się z ciekawością po okolicy, w której mieli mieszkać przez kilka tygodni. Był las, woda, masa piasku. Pobyt zapowiadał się wspaniale. Szli więc rażno za komendantem obozu Tadeuszem Strzałkowskim — studentem z V roku medycyny w Poznaniu. Za chwilę zamigotała leśna polana, jezioro, tutaj więc...

XIX drużyna harcerska im. Kornela Makuszyńskiego (ze Szkoły Podstawowej nr 39 przy ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu) przystąpiła do ustawiania namiotów i budo w obozu.

Rozpoczęło się życie, pełne urozmaiceń i wrażeń. Wieczorami dochodziły z obozu chóralne śpiewy. Czasem slychać było oklaski, którymi nagradzano występujących kolegów. W ciągu tych wspólnych spotkań, obozowych gawęd i występów mieszkańcy zaprzyjaźnili się z poznańskimi harcerzami i uważali ich za osoby bardzo bliskie. Z drugiej strony i poznańscy uczniowie zaprzyjaźnili się z wiejskimi harcerzami, prowadzili wspólnie z nimi zbiórki, różne zajęcia, obiecali pomoc w najbliższym roku szkolnym.

Rodzice odwiedzający obóz



Uroczysty moment składania przysięgi harcerskiej.

Foto „Głos”

przestali się martwić o swoich synów.

Naczelnym „kuchmistrzem” obozu 14-letni Dżiś Rozwałak, który od lat podpatrywał w kuchni jak mamusia przyrządzała obiady, potrafił obecnie wykorzystać w pełni zdobytą wiedzę. Gotował smaczne i urozmaicone obiady.

21 lipiec był ostatnim dniem pobytu w obozie. Na stację również przybyli tłumnie mieszkańcy osiedla z wiązkami kwiatów, aby pożegnać poznańskich harcerzy. Na twarzach wielu obecnych malował się żal. Przez 3 tygodnie byli pod urokiem harcerzy, którzy wnieśli do życia osiedla wiele radości.

(Br. L.)



Rozpoczęło się obozowe życie, pełne urozmaiceń i wrażeń. Na zdjęciu: lekcja pokazowego opatrunku.

Foto „Głos”

Teatr

nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Prawo ulicy” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Ostatnia walka Apacza” (ameryk., 12 l.); g. 13.30 — dokumentarny: MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 12 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Pięćdziesiątka” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 11 „Złota antylopa” (bajka, g. 12, 14, 16, 18 i 21 „Matężstwo dr. Danwiltza” (NRF, 16 l.); g. 20 „Biała gryza” (franc.); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) — g. 17 i 19.30 „Kariera w Paryżu” (NRD, 16 l.); WOJSKOWE (na rożnik Polnej i Marceleskiej) — g. 19.30 „Wyrocznia” (ang., 12 l.); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Świecickiego) — g. 16 i 18 „Ganga” (hinduski, 14 l.); g. 20 „Poznane nocą” (franc., 18 l.); OSIEDLE (Debiec) — g. 18 i 20 „Śmierć rozerwisty” (hiszp., 16 l.); g. 21.20 „Kuchenne schody” (franc., 18 l.); WYPOCZYNEK (Sołacz) — g. 21.30 „Dzień bez kłamstwa” (franc., 18 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21.30 „Dzień ulicy” (włoski, 12 l.); HUTNIK (Antoninek) — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17.30 i 19.30 „List” (jug., 16 l.); FOTOPLASTIKON od 21 „Wyspy Hawajskie” i „Singapore”.

„Wiedeńska Rewla na Lodzie” — g. 19.30 — (ul. Ratajczaka).

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — muzyka ludowa, 15.30 dla dzieci, 16.05 — utwory skrzypcowe komp. polskich, 16.20 — muz. rozrywkowa, 16.50 porady praktyczne dla kobiet, 17 — kącik speakera, 17.25 — rytmy taneczne, 18.10 — fragment pow. Wernera Steinberga, „Gdy stanęły zegary”, 18.35 — muz. i aktualności, 19 — Radiowa Spółdzielnia Satyryczna, 19.20 — muz. taneczna, 19.30 — aud. słowno-muz. z VI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — chwila muzyki, 20.40 — wiązanka z operetki „Sześciu w podróży”, 20.50 — koncert symfon., 21.40 — d. c. koncertu, 22.03 — „Żywe kamienie” — fragm. pow., 22.30 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 22.55 — muz. taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Dziury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i internia (ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56), APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Ostroroga 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Turyści zagraniczni w Poznaniu

Sezon turystyczny w pełni. Do Polski przybywają setki cudzoziemców, pragnących zwiedzić nasz kraj. Wyjeżdżają nie omijają również i Poznania. Na ulicach często spotykamy różnorodnych gości, ciekawie rozglądających się na wszystkie strony, chcących wywieść jak najwięcej wrażeń.

Jednym z centralnych ośrodków, gdzie skupia się zagraniczny ruch wycieczkowy jest Dom Turysty PTT-K przy Starym Rynku. Od połowy czerwca przyjmuje on tu turystów zagranicznych, przyjeżdżających do Polski w ramach wymiany bezdebowej. Gościło w nim już wielu cudzoziemców. Ostatnio przebywali tu Niemcy, Węgrzy i Belgowie.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim wycieczka z Belgii. Jest to bowiem pierwsza grupa turystów z tego kraju w Polsce. Belgowie przyjechali autokarem wraz ze znanym w ich kraju przedsięwzięciem turystycznym — p. Wirtzem. Ze swego pobytu w Poznaniu byli bardzo zadowoleni i p. Wirtz zapewnił, że już w sierpniu przyjedzie następna grupa turystów belgijskich.

Jednak najbardziej zadowolona z pobytu w Poznaniu była 40-osobowa grupa Węgrów. Opuszczając Poznań mówili, że postarają się tu jeszcze przyjechać.

W najbliższym czasie w „Domu Turysty” rozgłoszą się nowi przybysze z Niemiec, Francji i Czechosłowacji.

Złotliwa aura wykazała je den bardzo poważny manka-

ment Domu Turysty. Jest to sprawa garażu. Przyjeżdżający goście z zagranicy czy z kraju zmuszeni są zostawiać autokary, samochody osobowe, czy motocykle na wolnym powietrzu. Papa czy przygodnie znalezione deski nie stanowią chyba odpowiedniej ochrony przed lejącym deszczem. Ten mankament nie przynosi nam za szczytu w oczach gości zagranicznych i jego usunięcie w możliwie najbliższym okresie wydaje się konieczne. (kw)

Do Dyrektora Miejskiego Handlu Mięsem

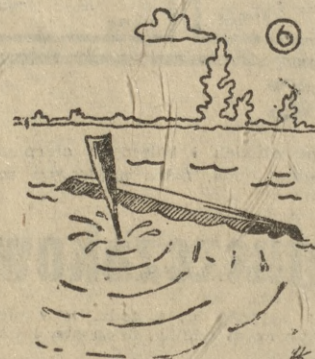
Przekazujemy tą drogą list naszego Czytelnika, który prosił nas o interwencję. Jego uwagi interesują również innych klientów MHM i dlatego list publikujemy.

W „Głosie Wielkopolskim” wyczytałem z dużym zainteresowaniem o potaniu podrobów. Chciałbym jednakże zaopiniować, gdzie się takie podroby sprzedają. U nas na Winogradach podrobów nie ma. W ogóle muszę stwierdzić, że zaopatrzenie zakładu rzeźniczego na Winogradach jest opłakane, co jest niezrozumiałe wobec dużej podaży żywca. Każdemu wiadomo, że podroby są towarami łatwymi do psucia, nie można ich trzymać w magazynach i trzeba je jak najprędzej dostarczyć do klienta. Czy to więc w porządku, jeśli podroby dla 400-tysięcznego Poznania sprzedają tylko: skład rzeźniczy przy ul. Kantaka i drugi przy ul. Dzierżyńskiego? Czym kieruje się MHM, że nie zaopatruje należycie sklepów rzeźniczych położonych na peryferiach? Można łatwo przewidzieć, że wobec zmiany polityki rolnej podaż żywca w dalszym ciągu będzie wrosnąć. Popyt na podroby, zwłaszcza gdy cena będzie dostosowana do możliwości finansowych konsumenta, będzie duża. Czy mieszkańiec Winogradów musi więc stale jeździć po podroby do centrum miasta, tracić dwie godziny czasu (kolejki!) i pieniądze na przejazd?

Prosiłbym o poruszenie tej sprawy w Waszej poczytnej gazecie. Może wreszcie wyjdą w tym kierunku jakieś dyspozycje.

L. ECH.
powstaniec wielkopolski
inwalida wojenny
(Adres znany redakcji)

„Tonący brzytwy się chwyta”



Rys. L. Kapczyński

SPORT Hokeiści polscy w Moskwie

Udział naszych hokeistów na turnieju w III MISM w Moskwie interesuje specjalnie Wielkopolskę, gdyż reprezentację stanowią zawodnicy klubów okręgu poznańskiego.

Faworytem nr 1 do złotego medalu byli mistrzowie świata — Indii, którzy jednak nie przybyli na igrzyska. Wzrosły wobec tego nadzieje naszych reprezentantów.

Pierwszy mecz rozegrali nasi hokeiści z Finlandią w środę. Z Egiptem, walczyli już raz na

zielonej murawie z wynikiem 1:1. Taki sam wynik uzyskali przed rokiem z młodą reprezentacją ZSRR. Drugie spotkanie z drużyną Związku Radzieckiego wygrali 1:0.

Najbardziej dla Polaków tajemniczy przeciwnik — to Japonia.

Co wiemy o hokeistach japońskich?

Hokej na trawie, podobnie jak wiele innych dyscyplin, wprowadzili do wyspiarskiej Nipponu — Anglii. W 1920 r. powstał Japoński Związek Hokeja na trawie.

W 1932 r. Japonia wzięła udział w turnieju olimpijskim w Los Angeles, zdobywając srebrny medal, dzięki zwycięstwu nad USA 8:3. Trzeba zaznaczyć, że w tym turnieju walczyli tylko trzy zespoły. Pewne zwycięstwo uzyskały Indii. Japończycy próbowali jeszcze raz zwyciężyć na Olimpiadzie w Berlinie. Przegrali swoje sily, jakkolwiek z USA wygrali 6:1 i pokonali wówczas nienajgorzej grających Węgrów 3:1. Od dalszych rozgrywek odpadli, ponosząc m. in. wysoką porażkę 0:8 z Indiami.

Od tego czasu nieco mniej słychać o japońskim hokeju.

Mecz Polska — Japonia budzi więc zrozumiałe zainteresowanie. (tp)

Krótko

Celowy miotacz Polski Sosgórnik uzyskał w pchnięciu kulą wspaniały wynik 17,40, który z braku kompletności sędziowskiej nie zostanie uznany.

Pilkarze Warmii — Olsztyn pokonali w Kaliningradzie drugą dynamo — Biegration 4:2.

Reprezentacja piłkarska ZSRR zwyciężyła w Moskwie w meczu eliminacyjnym o mistrzostwo świata Finlandię 2:1 (1:1).

Mistrzami kolarskimi Polski na torze zostali Zajac i Makowski.

Reprezentacja Śląska pokonała piłkarzy Rio de Janeiro 5:1. Goście byli wzmocnieni zawodnikami przebywającymi w Paryżu.

Międzynarodowe towarzyskie spotkania w siatkówce kobiet pomiędzy reprezentacją Kuby i Czerwą Hvezdą (Bratysława) wygrali goście dwukrotnie w stosunku 3:0. Krakowianie pokonali natomiast przeciwników również dwa razy z wynikiem 3:2.

Pilkarze belgijskiego klubu Ver vitois ulegli w meczu towarzyskim Lechii w Gdańsku 0:1.

W Augsburgu zakończyły się kajakarskie mistrzostwa świata (slalom). Duży sukces odnieśli nasi reprezentanci Plecyk, Kapłaniak i Warus, którzy w konkurencji zespołowej zajęli czwarte miejsce. Tytuł mistrza świata zdobyli zawodnicy NRD.

W tabeli III ligi bez zmian

Po krótkim wycieczce piłkarze III wojewódzkiej ruszyli do drugiej serii rozgrywek. W pierwszym rzucie padło 28 bramek. Najbardziej „bramkostrzelny” okazał się atak przodownika tabeli — Olimpii, która pokonała samotulską Spartę 8:2. Zwycięzcy pokazali poprawną grę. O ile utrzymają swoją formę do końca rozgrywek i atak nie straci nic ze swej dyspozycji strzelawej — mogą myśleć o awansie.

Luboński KS, jakkolwiek z trudnością, pokonał odmiłodzowy zespół Polonii Leszno 3:2, zajmując nadal drugie miejsce w tabeli. Zainkasowała również dwa dalsze punkty Polonia, zwyciężając rezerwy ligowego Lecha 2:0. Ostrovia oddała dwa punkty Kolejarzowi z Kępna, przegrywając 1:2. Prośna pokonała na własnym terenie chodzieską Polonię 4:1, a Dyskobolia wyszła zwycięsko z pojedynku z jedenastką Stelli 2:1.

W tabeli nie nastąpiły poważniejsze przegrupowania. Jedynie Dyskobolia wysunęła się przed kępińskich piłkarzy. (x)

Tylko I i II liga w boksie

PZE dokonał reorganizacji rozgrywek ligowych w boksie. Zniesiono zupełnie III ligę. Pozostanie tylko I i II liga, jednak zostanie zmniejszona ilość zespołów. W II-ligie i w przyszłym roku wystąpi 6 drużyn, a w lidze II dwie grupy po sześć drużyn.